



Szybki rozwój polsko-węgierskiej współpracy gospodarczej

WARSZAWA (PAP) — Koordynacja narodowych planów gospodarczych jest bardzo istotnym elementem programowania i wytyczania kierunków długofalowej współpracy państw członkowskich RWPG. 26 bm. w Warszawie przewodniczący centralnych organów planowania Polski i Węgier wicepremierzy Manfred Gorywoda i Lajos Faluvegy podpisali protokół o wynikach koordynacji planów gospodarczych obu państw na lata 1986-90.

Najbardziej uchwytym wynikiem ustaleń będzie wzrost wzajemnych dostaw w przyszłym 5-leciu o ponad 1/3. Polsko-węgierskie obroty handlowe osiągną tym samym poziom ok. 6,3 mld rubli i będą zrównoważone. Nie jest to wszakże wielkość ostateczna. Uzgodniono, że koordynacja nie kończy się momentem podpisania protokołu — ma mieć charakter ciągły. Jest zatem pewne, że we współpracy pojawia się z biegiem czasu nowe przedsięwzięcia nie mające na razie postaci wiążących porozumień. Tego rodzaju przewidywania opierać można m.in. na dużej liczbie bezpośrednich powiązań między polskimi i węgierskimi przedsiębiorstwami, co niewątpliwie pobudza wymianę i przyczynia się do stosowania we współpracy nowych rozwiązań.

Proletariusze wszystkich krajów, łączcie się!

Gazeta Współczesna

DZIENNIK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Nr 199 (10 588) Białystok — Łomża — Suwałki, wtorek, 27.08.1985r. Wydanie 1, 2 Cena 6 zł



Stocznia Remontowa „Nautica” w Gdyni wykorzystuje swoje moce produkcyjne także do budowy nowych jednostek. Aktualnie przy jej nadzorem budowane jest 9 jednostek polskich i jedna norweska. Stocznicy z „Nautica” budują 3 trawlerzy dla armatorów holenderskiego (36-metrowe, wyposażone w przetwornice ryb i wytwornice lodu oraz lodolamacze wiatlane dla Przedsiębiorstwa Budownictwa Wodnego w Teżewiu i Warszawie. Pierwszy z tej serii lodolamaczy „Tygrys” o mocy 180 KM, został już wcześniej przekazany armatorowi w Teżewiu i tej zimy już pracował.

NA ZDJEŚCIU: lodolamacz „Jaguar”.

CAF — J. URLEJEWSKI

Afera „Rainbow Warrior”

TOKIO (PAP) — Władze Nowej Zelandii przekazały oficjalnie rządowi francuskiemu dokumenty potwierdzające związki francuskiej służby specjalnej z zatopieniem statku Organizacji Ochrony Środowiska Greenpeace „Rainbow Warrior” w porcie w Wellington.

Premier Nowej Zelandii, David Lange powiedział, że dokumentacja zebrana przez policję została przesłana na ręce Bernarda Tricot, badającego sprawę udziału służb francuskich w zamachu.

76 złotych sztabek wydobyto z wraku okrętu

WASZYNGTON (PAP) — Ekipa założonego ad hoc przedsiębiorstwa „Key West Salvaging”, której właścicielem jest Mel Fisher, dzień i noc penetruje wnętrza zatopionego okrętu Nuestra Señora de Atocha. W ostatnich dniach natrafiła ona na prawdziwy skarb składający się z 76 złotych sztabek lańcuszków i krawków o łącznej wadze blisko 70 kg. Wszystkie przedmioty wykonane były z 15-22-karatowego złota.

Zdaniem wiceprezesa „Key West Salvaging”, pani Bleth McHaley jest to największy skarb, jaki kiedykolwiek jednorazowo wydobyto na powierzchni. Do tej pory nikt nie odnalazł już we wraku 900 srebrnych sztabek i

USA — demonstracja przeciwko manewrom NATO

* WASZYNGTON — W Bostonie odbyła się w niedzielę demonstracja przeciwko najcięższemu manewrowi morskiemu NATO pod kryptonimem „Safari 1985” — podzieliła agencja AP. Demonstranci zgromadzili się przed dokami portu bostońskiego, w których cumują niosące do Tel Awiwu przeliczone na setki tysięcy żołnierzy i sprzętu wojskowego z RPA.

Afganistan — zlikwidowanie bandy kontrrewolucjonistów

* DELHI — Jak podaje agencja Reuters, siły bezpieczeństwa afganistanskie zlikwidowały w prowincji Nangarhar bandę kontrrewolucjonistów. Przechy-

R. Mugabe w Chinach

* PEKIN — Jak podaje agencja Reuters, w poniedziałek przybył do Pekinu z 3-dniową wizytą oficjalną premier Zimbabwe, Robert Mugabe. Mugabe poruszy z rozmówcami chińskimi kwestię rozwoju współpracy dwustronnej, a także niektóre zagadnienia międzynarodowe, jak sytuacja na południu Afryki.

Start „Discovery” przesunięty

* WASZYNGTON — Po ponownym odroczeniu startu wahadłowca „Discovery” z defektem komputera pokładowego, misja prądu kosmicznego została przesunięta na godzinę 13.02 czasu GMT we wtorek.

Opr. (ms)

Żniwa na Mazurach

Kłaniają się łany pszenicy

☐ SŁOŃCE I KOMBAJNY W WYSOKIEJ CENIE ☐
☐ SYPIE GĘSTO ☐ NADROBIĆ STRACONY CZAS

INFORMACJA WŁASNA

Naczelnik gminy GIZECKO — WLADYSŁAW KRUTUL w ubiegłą środę był jeszcze pogodny, jak i tamten dzień. Nie jest źle: sześćset hektarów na plus — ocenił sytuację żniwną w 22 wsiach. Ale do piątku, czyli 48 godzin później, jakby się postarzał... Na areale półtora tysiąca ha zboża stoi na pniu.

— Można oświadczyć. Żeby pan widział, co się dzieje w eskarce...
Zakład Usług Mechanizacyjnych w Sulimach należy do największych jednostek usługowych w gminie. Na schodach biurowego baraku tłum rolników. Kazimierz Żarnoch liczy na wyrozmianienie dyspozytora. No i na kombajn.

— Do skożenia została mieszanina. Gdyby tak na trzy godziniki „Bizona” wyrwać — blaga szefowa działu usług, Terese Onyszczyk.

— Nic z tego. Każda wieś ma kombajn i gra ik, decyduje iada Sołtka — odsyła Żarnocha z kwitkiem pani Teresa. W „Łórkach rolniczych” pracuje od 27 lat.

Szefowa marzy o pogodzie i pomocy z południa województwa. Może Miłki szybkoć skończy i podesła nam maszynę? A może pegeeront

— będzie spieszniej do dożynek? — rozmyśla Onyszczykowa. — Aby tylko była posoda. I jak mamy uwanie głowi!

Trudno się drwić. Bywa tak, że rolnicy wyrwywają sobie kombajny, próbują zapieścić chmury. Co rusz wywoływane jest pogotowie techniczne. Część brakuje. Nie ma i szlus — słysze. Chyba, że jakaś dobra dala pożyczyc, albo „ziółta raczka” dorobi.

Zdarzają się również wypadki przy pracy. Wczoraj trzeba było zwolnić obsługę dyscyplinarnie. Po robocie dala się skuszyć na „ziółtego”. Na pobieżanie nikt nie może liczyć.

Jedziemy z inż. W. Krutuliem do rolników oczekujących na kombajny. Wiesz Kruklin, a nad jezorem o tej samej nazwie — gospodarka młodego



Ponad 65,7 mln zł na koncie budowy Uniwersytetu w Białymstoku

INFORMACJA WŁASNA

W minionym tygodniu na konto budowy przyszłego Uniwersytetu w Białymstoku wpłynęły kolejne wpłaty: Tadeusz Jakubiak (Drohiczyn, ul. Podlaska 6) — 300 zł; dwaj mieszkańcy Białegostoku — 3010 zł; Zakład Energetyczny w Białymstoku — 150 tys. zł.

Główna Spółdzielnia w Wyszkowie — 5 tys. zł; Urząd Gminy w Narewie — 50 tys. zł; Urząd Gminy w Tykocinie — 100 tys. zł.

Stan funduszu 26 sierpnia br. wynosił 65.731.199 zł oraz 90 dolarów.

Korespondencje, dary i wpłaty można kierować pod adresem: Filia UW, 15-097 Białystok, ul. M. Skłodowskiej 14, tel. 228-46 lub 277-33.

Konto bankowe: 5021-2408-181-63, II Oddział NBP w Białymstoku „Fundusz Budowy Uniwersytetu”.

Rachunek walutowy: 5018-23605-151-4787, I Oddział NBP w Białymstoku „Fundusz Budowy Uniwersytetu”. (kp)

Jugosławia Dolychczas nie zanołowano wypadku AIDS

BELGRAD (PAP) — Przed kilku dniami w Jugosławii rozeszły się pogłoski o wykryciu w Zagrzebiu 10 wypadków choroby AIDS. Wiceminister Pracy, Zdrowia i Opieki Społecznej SFRJ zdemontował obecnie te doniesienia, oświadczając, że w SFRJ nie ujawniono dotychczas ani jednego wypadku tej choroby. Nie wykluczył jednak, że może ona wystąpić w najbliższych zagrożonych grupach (chodzi o zwłaszcza o homoseksualistów i narkomanów, a także o chorych na hemofilię). Wiceminister poinformował, że w Belgradzie utworzono specjalny ośrodek medyczny na wypadek pojawienia się AIDS. Placówka ta współpracuje z podobnymi ośrodkami za granicą.

Mimo nakazu sądowego COCA-COLA nie ujawni receptury

WASZYNGTON (PAP) — Rzecznik firmy Coca-Cola CO Randy Donaldson, oświadczył, że jego przedsiębiorstwo nigdy nie ujawni tajemnej receptury, której pilnie strzeże od 99 lat. Wynowiedź te złożył w związku z orzeczeniem Federalnego Sądu w Atlancie nakazującego ujawnienie przepisu bez podawania co jednak do publicznej wiadomości.

W sprawie tej już od dwóch lat toczy się spór między

pogoda

Dziś — początkowo bezchmurnie, zachmurzenie może w godz. popołudniowych i wieczornych zmniejszenie umiarkowane, urozaitażenie do dużego, miejscami opady deszczu oraz burze. Temperatura maksymalna od 20 st. na zachodzie do 26 st. na krótkich wschodnich rejonach, minimalna 12-14 st. C. Wiatr przeważnie słaby, początkowo południowo-wschodni, potem pólnocny.

JUTRO — miejscami zanikające opady przelotne. Chłodniej.

DZIS I WNIEMNY: Józefa, (Kas-laniska i Cezarowa, (ska)

Pomoc przyszła przez telefon

WASZYNGTON (PAP) — Życie dwuletniego Maxa Fuse — syna brytyjskiej aktorki Olivii Hussey i japońskiego obojźnika Akiry Fuse — zostało dotknięte przez przewoźnicę telefoniczną. Dziecko wpało do basenu i przeżywało pod wodą co najmniej

Obywatelskie zebrania konsultacyjne Żeby nam się lepiej żyło

INFORMACJA WŁASNA

Dzień w dzień na wielu zebraniach konsultacyjnych w miastach i wsiach naszego regionu spotykają się kandydaci na posłów do Sejmu PRL ze swymi przyszłymi wyborcami. Zebrania te — co należy podkreślić — cieszą się dużym zainteresowaniem. Często krytycznie, ale też rzeczowo — jak to miało miejsce na spotkaniu w PISZU — mówi się o mankamentach i potrzebach, którym przy czynnym udziale społeczeństwa powinno zająć się energicznie władze administracyjne i Sejm IX kadencji.

Już na kwadrans przed rozpoczęciem zebrania wypełnia się do ostatnich miejsc sala widowiskowa Ośrodka Kulturalnego w PISZU. Przybyli tu licznie zarówno miejscowi

wyborcy, jak też z Białej Piskiej, Orzysza i Rucianego Nidy. Są — poza rolnikami Borowskim, który prosił o zwolnienie ze względu na pilne prace żniwne — wszyscy

ubiegający się w suwalskim województwie o mandat poselski.

Zebranie, które prowadził przewodniczący RMG PRON, Ryszard Stepiak — rozpoczyna się od odegrania hymnu państwowego, no czym przedstawiciel RW PRON — Stanisław Sanitowski przywołuje najważniejsze założenia Deklaracji Wyborczej, a wicewojewoda — Stefan Lenkowski informuje o realizacji terenowego programu wybor-

Ciąg dalszy na str. 2

Od szczegółu do ogółu

INFORMACJA WŁASNA

Sala kina „Kosmos” w Zambrowie. Rejonowe spotkania konsultacyjne przedstawicieli wyborców z sześciu okolicznych gmin. Prawie sami rolnicy, stad trzygodzinna dyskusja oscyluje wokół problemów wsi i rolnictwa, tych w skali gospodarstwa, wsi i gminy. Mówimy o tym, stwierdza jeden z dyskutantów, o czym wiemy najlepiej, co dotyczy bezpośrednio nas.

W odczuciu Bronisława Jan-kowskiego z gminy Rutki — wiele spraw związanych z rolnictwem straciło się przebiecia. Również w Sejmie. Ot, dla przykładu sprawa kosztów i realizacji tem między środkami produkcji, a produktami rolniczymi. Przemysł winduje ceny, a rolnika obowiązuje ceny urzędowe. Zmusza się też rolników do obo-

wiązkowego ubezpieczania zwierząt, a odszkodowania wypłaca się według narzuconej jednostronnie umowy Składkę ubezpieczenia za tucznika płaci się przy oddawaniu żywca, co wygląda jak podatek, a odszkodowanie wypłaca się od warchlaka wagi 25 kg, kiedy to niebezpieczeństwo padnięcia jest już znikome.

Remigiusz Steszyski z tej samej gminy podnosi problem stanu wiejskich dróg. W wielu rejonach województwa, to teraz, obok melioracji i zaopatrzenia w wodę, sprawa numer jeden. Sama wieś budowie dróg nie podoba. Rozwój techniczny rolnictwa wymaga kładzenia twardej nawierzchni. To samo twierdzi Franciszek Baczek z Pęczatki (gmina Szumowo). Jego wieś daje z każdego hektara produkcję na 65 tys. zł, na 100 gospodarstw jest 90 ciągników. Co roku w czynnie społecznym naprawiają rozjeżdżone drogi, uzbierałyby się na asfalt.

Następna sprawa. Cukrownia w Łapach ma chyba nadmiar surowca, skoro już dziś planuje, że każdy rolnik dostarczy buraków i w którym dniu. Dla zakładu to na pewno wygoda, ale dla rolnika dodatkowa uciążliwość. On w tej chwili nie może powie-

dzied, czy akurat będzie w stanie zdążyć wykopać buraki i czy akurat tyle, ile wymaga cukrownia. Jak przywiezie — nie przynajmniej — każda zabrak — nie przynajmniej — w terminie — obojętne. Ten temat wraca w dyskusji kilkakrotnie i dotyczy także dostaw ziemniaków Zakłady Ziemniaczane w Łomży ograniczają przyjęcia, nie są w stanie przerobić całej produkcji w województwie i powinny być rozbudowane. Takie są zresztą i plany.

Władysław Kraska z Kalinowa (gmina Szumowo) wnosi-kuje o zmianę ustawy o obowiązkowych ubezpieczeniach zwierząt na dobrowolne. Krytykuje także sposób traktowania rolnika przez przemysł. Na jakiej zasadzie zakłady w Łomży i Łapach płacą tylko za wyładunek reżony, a za mechaniczny, sprzętem rolnika — nie?

Ciąg dalszy na str. 2

Woi. suwalskie Wizyty S. Zawodzińskiego...

INFORMACJA WŁASNA

Wczoraj, 26 bm. w woj. suwalskim przebywał kierownik Wydziału Rolnego KC PZPR — Stefan Zawodziński. Spotkał się on z rolnikami, robotnikami rolnymi oraz spółdzielcami w gminach Gizecko i Wydmyny. S. Zawodziński zapoznał się również z przebiegiem żniw. W czasie spotkań mówiono też o problemach związanych z rozwojem wsi i rolnictwa w Suwalskiem (m).

Minister L. Domaradzki spotkał się także z i sekretarzem KW PZPR — Walde-marem Berdyza i wojewodą Kazimierzem Jabłońskim. Omówiono warunki pracy sadów prokuratury, notariatów i adwokatów. Stwierdzono, że warunki te, a szczególnie baza materialna, są niewystarczające. Przyjęto zostawić uzgodnienia co do ich poprawy.

W czasie spotkania wskazano również na konieczność powołania rodzinnego ośrodka diagnostyczno-konsultacyjnego w Suwałkach. (stk)

Żołnierze uczestniczą w pracach żniwnych

WARSZAWA (PAP) — Podczas tegorocznych trudnych żniw z wydatną pomocą dla rolnictwa pospieszyli żołnierze różnych jednostek Wojska Polskiego.

W licznych państwowych gospodarstwach rolnych w północnych i zachodnich rejonach kraju zalogom zakładów rolnych pomagają w żniwach przybyłe grupy żołnierzy. W PGR Wrzossowo (woj. koszaliński) żołnierzy wspierała podwładni chor. Zbigniewa Bodziocha z jednostki zmechanizowanej. W Stacji Hodowli Roślin Szylak (woj. olsztyński) pracuje grupa żołnierzy dowodzona przez chor. Zygmunta Tróckiego. W kombinacie PGR Karsibórz (woj. piski) zaloge wspiera podwładni ogniomistrza Tomasza Fitnera Żołnierze z jednostki zmechanizowanej dowodzeni przez por. Jana Kapele pomagają zaloge Stacji Hodowli Roślin Pisanica (woj. suwalskie).

Żołnierze współpracują w pracach polowych, w bezpośredniej zbiorze zbóż, w transporcie do magazynów i w przygotowaniu ziarna do przechowania. Wojskowe czołwki remontowe usuwają na polach uszkodzenia sprzętu rolniczego niezbędnego podczas żniw oraz przeprowadzają konserwację maszyn żniwnych.

„Zieloni” za rozwiązaniem UOK

BONN (PAP) — W niedzielę wieczorem, na zakończenie posiedzenia zarządu federalnego Partii „Zielonych” odbywającego się w miejscowości Soltau, w Dolnej Saksonii, członkowie kierownictwa tej partii opowiedzieli się za rozwiązaniem aparatu zachodni-niemieckiej policji politycznej tzw. Urzędu Ochrony Konstytucji (UOK).

Stwierdzili oni, że ucieczka — o czym już informowaliśmy — z wysokiego urzędnika zachodni-niemieckiego aparatu bezpieczeństwa do NRD Hansa Joachima Tiedego nie

zagroza bezpieczeństwu państwa. Funkcjonariusz ten od 19 lat pracował w wydziale zachodni-niemieckim i kierował komórką, której działalność wymierzona była przeciwko państwom socjalistycznym.

Członek prezydium Partii „Zielonych” Lukas Beckmann stwierdził, że praca funkcjonariuszy kontrwywiadu zachodni-niemieckiego nie licuje z zasadami demokracji oraz polityką demokratycznego współżycia z krajami sąsiednimi.

Zahamowanie erupcji gazu ziemnego

PRZEMYSŁ (PAP) — Jak już informowaliśmy w miejscowości Lubliniec Stary, w woj. przemyskim, przez młoty tydzień trwała walka o zahamowanie gwałtownej erupcji gazu ziemnego. Wybuchł on pod ciśnieniem ok. 40 atmosfer w czasie cementowania rur na jednym z od-wiertów o głębokości 990 m, wyrzucając na wysokość blisko 25 m znaczne ilości wody, piasku i innych zanieczyszczeń. Jak poinformował kierujący akcją mgr inż. Edward Derewicki, Zakład Poszukiwań Nafty i Gazu w Wołominie, po blisko 7 dniach zmagania z potężnym żywiołem udało się ujarzmić buchający z otworu gaz. W pracach tych, oprócz zakładu z Wołomina, brały też udział ekipy Górniczego Pogotowia Ratunkowego z Krakowa oraz ratownicy górniczy z Jasła i Krosna. Obecnie trwają prace przy dal zym zabezpieczeniu otworu oraz usuwaniu skutków erupcji.

Brud wskazuje właściciela (2)

Byle dalej od własnej zagrody

Podczas każdego z odbywających się obecnie obywatelskich spotkań konsultacyjnych z kandydatami na posłów mówi się o ochronie środowiska. A konkretnie zarzuca się często brak w woj. łomżyńskim jakiegokolwiek w tym względzie działań. Na potwierdzenie tej tezy sformułuje się obrazkami zanieczyszczenia. Tu rzeki, tam lasy, ówde ulice. W poprzednim teście („GW” z 21 sierpnia br.) dowiedzieliśmy, że jednak działania — zwłaszcza w sferze ochrony wód — są podejmowane i to na szeroka skalę. Ale przedstawione obrazy brudu są prawdziwe. Rzecz w tym, że nie zawsze winnym jest kowal.

Swego czasu przedstawił historyjkę z wywołaniem śmieci na drogę do Łasku Jednawskiego w pobliżu Łomży. Przypominała nieco dziecięcą zabawę w policjantów i złodziei. Jeżeli się uważnie wokoło siebie rozejrzemy zauważymy, że sytuację tę „Jeden sprząta — drugi brudzi” należałoby do nagminnych. Peta rzuciła się obok kosza, śmieci wyrzuciła dalej od domu — na wsi najlepiej do lasu. Nic więc dziwnego, że lasy w niektórych rejonach przekształcone zostały w śmietniki odpadów z tworzyw sztucznych, opakowań i innych rędnych już w gospodarstwie pozostałości.

Jak na razie brak jest w woj. łomżyńskim realnej koncepcji ochrony przed odpadami powstającymi w gospodarstwach rolnych. Budżet województwa nie stać jednak na budowę wysypiska w każdej wsi i problem ten powinien być rozwiązywany przez samych mieszkańców. Na dobrą sprawę wystarczy przecież wykonać odpowiedni dół. Tylko kto się tym ma zająć. Przecież znacznie łatwiej wyrzucić śmiecie do pobliskiego lasu.

Nie opowiadałem się za represjami, ale w tym wypadku należałoby skutecznie niż dotychczas karać za zanieczyszczanie środowiska. Tylko kto ma to czynić. W urzędach gmin sprawa ochrony przed odpadami zajmują się wyznaczeni pracownicy, obciążeni jednak również innymi obowiązkami. W efekcie uczestniczą tylko w akcji „Posesja”, nakładając mandaty za chwasty przy płocie. Może by więc problemem zainteresować dzieci i młodzież, wpisać do programów organizacji działających na wsi, próbować stworzyć społeczny front potępienia brudu.

„Jesteśmy przeciw degradacji i ośpieniu środowiska naturalnego, tolerowaniu brudu i nieporządków, lekceważeniu wymagań sanitarnych, higieny, czystości i bezpieczeństwa pracy” — głosi Deklaracja Wyborcza PRON. Sądzę, że pod takim stanowiskiem podpiszą się wszyscy. Każdy jest przecież przeciw śmieciom i za czystością. Przynajmniej oficjalnie i na publiczny użytek. A tak prywatnie, gdy nikt nie widzi...

Rozpisałem się o ochronie przed prywatnymi śmietnikami, dlatego że w warunkach woj. łomżyńskiego stanowią oni bodajże największe zagrożenie. Odpady przemysłowe — głównie żużle — zostają w 87 proc. wykorzystane gospodarczo do budowy dróg i produkcji materiałów budowlanych. Reszta wędruje na wysypiska komunalne.

Wysypiska śmieci istnieją we wszystkich miastach i gminach, jednak tylko 22 są zalegalizowane i w miarę właściwie (choćby GIT była odmiennego zdania) zagospodarowane. Pozostałe to zwykłe prowizorki. Do r. 1990 mają je zastąpić stałe wysypiska, których budowę sfinansuje się w całości z funduszu ochrony środowiska. Zaspokoją one potrzeby gospodarki komunalnej oraz przedsiębiorstw współpracujących.

Na koniec słów kilka o ochronie powietrza, z czym większych problemów raczej nie ma, gdyż w całym województwie zanieczyszczenia atmosfery tylko 108 zakładów, zdecydowana większość to małe kotłownie centralnego ogrzewania bez urządzeń oczyszczających, a przy tym bez możliwości zainstalowania takich. Z dziesięciu większych zakładów uciążliwe dla środowiska są tylko zakłady mleczarskie w Piatnicy, Zambrowie i Wysokim Mazowieckim.

W 1984 r. emisja pyłów przemysłowych wyniosła w woj. łomżyńskim 3,1 tys. ton, 15,3 tys. ton zatrzymały urządzenia odfalujące. Do atmosfery uleciało też 5,8 tys. ton dwutlenku siarki. Ale urządzeń do redukcji zanieczyszczeń gazowych nie posiada żaden zakład, a problem wymaga rozwiązania w skali kraju. Jednakże ta wielkość wyrzucanego dwutlenku siarki nie stwarza praktycznie żadnych zagrożeń. Znacznie większe — i widać to już w łomżyńskim drzewostanie — powodują zanieczyszczenia gazowe przenoszone ruchami powietrza z innych regionów kraju.

W tej sytuacji program ochrony powietrza przewiduje likwidację lokalnych kotłowni bez urządzeń odfalujących, co uczyniono już w Łomży, Zambrowie, Grajewie i Kolnie. Teraz kolej na Wysokie Mazowieckie.

Podnosząc więc w trakcie społecznych dyskusji kwestie ochrony środowiska warto przedtem zadać trud i zapoznać się z faktycznym stanem rzeczy. Tych kilka uwag — temu właśnie poświęć.

J. BRODZIK

Jest takie podwórko w Łomży: ograniczają je ulice Buczka i 22 Lipca oraz budynek mieszkalny, na posterunku którego mieszczą się „Kamerale”, „Pewny”, „Polena”. Po wielu latach panującego tu bałaganu nareście ktoś upadł na pomysł, by zrobić porządek. Zgromadzone fundusze, zebrane fachowców i materiały. Gdzieś tak dwa tygodnie temu przystąpili do... obijania się.

Tempo prac — jak przystoiwość krwi z nosa. Każdy powód do „nierobienia” jest dobry. Pada deszcz — robotnicy kryją się w budzie. Świeci słońce — czynią to samo, aby nie dostać uderzenia. W ogóle najchętniej siadają na płytach, wspominając młodzieńcze przeżycia i popijając piwo z „rekawa”. Tymczasem chodnik, który mają wykonać nie wyszedł poza papier.

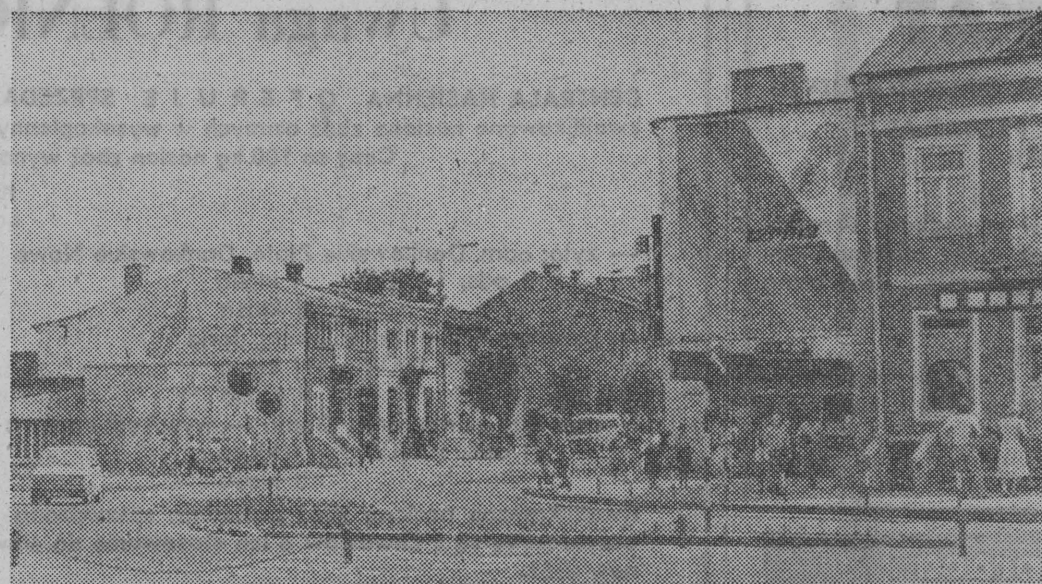
Jako że rzekto: obok jest duża restauracja i dwa wcale nie mniejsze sklepy. Codziennie odwiedza je kilkanaście samochodów dostawczych, wydławanych fow-

● latem, w zachodniej części woj. suwalskiego, występują korzystne warunki bioklimatyczne. Walory lecznicze posiadają m.in. Augustów, Góda, Mikolajki, Jasieniec, koło Półdrzyna.

● Puszcza Piska oraz lasy między Białą Piską i Orzyszem uznawane są za jedno z najczystszych w województwie Mazowieckim.

● jezioro Śniardwy (powierzchnia 11383 ha), zwane „mazurskim morzem” ma liczne odgałęzienia — jeziora Beldany, Seksty, Warnolty, Mikolajskie;

● w okolicy Giżycka znajduje się 57 jezior o po-



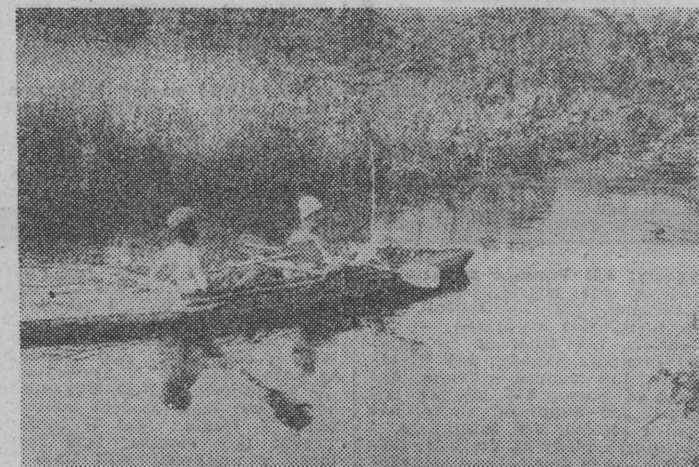
AUGUSTÓW jest zaliczany do największych polskich ośrodków turystycznych. Znamy jest także z popularności sportów wodnych. Miasto rozbudowuje urządzenia czasowo-rekreacyjne stając się coraz bardziej popularnym miejscem indywidualnego wypoczynku, obozów, kolonii i leczenia sanatoryjnego. Na bazie bogatych złóż borowiny i wód mineralnych planowane jest utworzenie ośrodka balneologicznego.

Z odbudowanych i unowocześnionych po wojnie zakładów na uwagę zasługuje jeden z najstarszych w Polsce tartaków w dzielnicy Lipowice. Znamy są także: Mazurska Wytwórnia Tytoniu Przemysłowego zajmująca się produkcją tytoniu na potrzeby przemysłu krajowego i na eksport oraz Augustowskie Zakłady Obuwia.

W 35 rocznicę powstania PRL Rada Państwa przyznała miastu Krzyż Grunwaldu II klasy jako dowód uznania za patriotyczną postawę mieszkańców w latach wojny i okupacji hitlerowskiej oraz w czasie utrwalania władzy ludowej.

Wielokrotnie niszczone przez wojny i pożary miasto nie zachowało prawie nic z dawnego budownictwa. Wśród nielicznych zabudówek wyróżniają się: klasycystyczny budynek „Starej Poczty” z 1829 roku i dworek — dawne biuro budowlanych Zakładów Augustowskich, popularnie zwany „domkiem Prądkowskiego” (obecnie mieści się w nim Oddział Muzeum Okręgowego — ekspozycja dotycząca Kanalu Augustowskiego). Na uwagę turysty zasługuje m.in. Dom Wycieczkowy PTTK nad jeziorem Necko. (jot)

Fot. J. CIEŁUSZECKI



Nad Czarną Hańczą.

Fot. Z. LENKIEWICZ

Z życia wzięte

rem, przestrzeń, jaką muszę pokonać konwojując się skrzyniami, pakami i kanistrami to kilkadziesiąt metrów w obie strony. Facetci się buntują. Kelnierki z „Kamerale” kilkakrotnie już otrzymały propozycję roz-

— o ile dadzą radę — wjeżdżali na kilkunastocymetrowej wysokości chodnik, a skutki tego już dziś łatwo przewidzieć. Inaczej po prostu się nie da dowieźć towaru. Czyżby — póki nie jest jeszcze za późno — nie warto dokonać pewnych poprawek w projekcie? Ludzie powinni przecież sobie pomagać w życiu, a nie celowo utrudniać.

Przydałby się również jakiś „dokładniejszy” nadzór nad tymi pracami. Być może nabyłby się bez szarpania nerwów i terminowych posługiw. (klos)

Chodnik

dowania dostaw węgla. Kobietę placza, bo rady nie daje. Patrzą w kalendarz i na opalających się robotników. Jak długo jeszcze?

Nowy, zaprojektowany w ramach „porządkowania” posesji chodnik jest typowy. Ogranicza go mają od podwórka zwyżkowane krawężniki, położone na całej długości. Nie przewiduje się żadnych wyjazdów ani podjazdów pod sklepy i restauracje. Samochody dostawcze będą więc

W Suwalskiem

Lato '85 w OHP

WOJ. SUWALSKIM zakłady pracy zaoferowały dla młodzieży z OHP 2400 miejsc pracy. Wysokość zarobków kształtuje się różnie, w zależności od rodzaju wykonywanych czynności, np. w gastronomii dniówka wynosi 350 zł, a w leśnictwie 240 zł po potrąceniu kosztów wyżywienia. Przy indywidualnym zatrudnieniu stawka dzienna mieści się w przedziale od 40 zł do 100 zł. Komenda Wojewódzka OHP w Suwałkach otrzymała również 300 miejsc do pracy za granicą (NRD, CSRS, WRL).

Akcja „Lato '85” w OHP została objęta 1514 dziewcząt i chłopców z woj. suwalskiego. Młodzież zgromadzona była w 71 hufcach zlokalizowanych zarówno w województwie, jak i poza jego granicami. Natomiast z innych województw przyjechało w Suwałskie 1312 osób zgromadzonych w 86 hufcach pracy, w tym 200 osób z NRD. Kontrolę wykazywały dosyć duże zdyscyplinowanie kadry i uczestników, prawidłowość prowadzonej dokumentacji, szeroki udział młodzieży w działalności kulturalno-sportowej. Cieszą także osiągnięcia suwalskiej młodzieży (770 osób) przebywającej w innych regionach

kraju. Hufce te wracają z bardzo dobrymi opiniami i nagrodami.

W ośrodku czasowym warszawskiego Kuratorium Oświaty i Wychowania w Gawrych Rudzie przebywają od 1 do 31 sierpnia dziewczęta z Liceum Medycznego nr 2 w Warszawie. Zatrudnione są jako pomoce kuchenne i kelnierki. Zarabiają one po 6 tys. zł plus premia.

Przyszłe pielęgniarzyki odwiedziły zastępca Komendanta Głównego OHP — Antoni Moroz, I sekretarz KD PZPR Praga — Północ — Adam Wojdalski i Komendant Wojewódzki OHP — Ignacy Makarewicz. Goście zapoznali się z warunkami, w jakich pracują i wypoczywają junaczki. (m)

Dymek z papierosa, kapy i wykładziny...

Już po wejściu do klatki schodowej w nos uderza nieprzyjemna woń spalenizny. Dwóch milicjantów w kacie słochoa przetrząsało na kobiecie w nocnej koszuli. Wszystkie okna pootwierane, ale powyżej pierwszego piętra jeszcze unoszą się kłęby dymu.

Ludzka bezmyślność nie ma granic. W śróde poświećliśmy temu zagadnieniu nieco miejsca na naszych łamach. Rzecz dotyczyła pożaru, który powstał w jednym z mieszkań przy ul. Słowackiego w Łomży. W czwartek kilkanaście minut po godz. 22 jesteśmy nie opodal tamtego miejsca, przy ul. Moniuszki.

— Bądź pan człowiekiem — zagaduje milicjanta starszy mężczyzna w slipach. — Zdażyło się, no — zasnęłam. Zmęczony byłem...

To zmeżenie jeszcze nie przeszło. Przy odrzucie palonych szmat wyraźnie przebiega alkoholowy aromat. Słowa się placza, zdania układają w jakieś przechwałki. Obok wierszalki w zielonej wykładzinie czarna wypalona dziura. W

U schyłku lata

...w turystycznych wędrowkach po woj. suwalskim można, a nawet trzeba odwiedzić Goldap i pobliskie gminy: Banie Mazurskie i Dubeninki. Region ten należy do piękniejszych zakątków województwa. W południowej jego części rozciąga się łańcuch Wzgórz Szeskich, na zachodzie rozlega dolina rzeki Goldapy, a na południowym wschodzie skrawek Pojezierza Suwalskiego. Najwyższym wzniesieniem jest Tatarska Góra (308 m), w dalszej kolejności Rudzka Góra, Zamkowa Góra oraz Piękna Góra — najbardziej atrakcyjna pod względem krajoznawczym. Wody zajmują jedynie 1,9 proc. powierzchni regionu, co nie znaczy, że nie ma tutaj wcale jezior. Do największych zalicza się Goldap, Czarne i Przerost. Do jeziora Goldap wpada rzeka Jarka, a początek bierze najdłuższa w regionie Goldapa. Przez Puszcze Romincką przepływają rzeki: Białdzianka, Błudzia, Żytkiejmska, Struga. Z uwagi na znaczące walory przyrodnicze w puszczy utworzono cztery rezerваты: torfowiskowy „Mechacz Wielki”, leśny „Boczek”, leśny i florystyczny „Czerwona Struga” (ochronie podlega fragment legu z bogatym stanowiskiem piórpusznika strusiego) i leśny „Dziśki Kat”. Ten ostatni ma na celu ochronę boru sosnowo-swierkowego. Krajozraz regionu jest surowy, lecz bardzo urozmaicony. Okolice Żytkiejm otrzymały przydomek „polskich prerii”. (m)

SPORT

Jubileusz X-lecia kibiców elckiego Mazura

Dziesięć lat temu powstał przy Zakładach Elektronicznej Motoryzacji w Elku (dziś FSO „Polmo”) Klub Kibica piłkarskiego warszawskiego Legii. Jego twórcami byli wówczas piłkarze Mazura m.in. najstarszy mieszkaniec Elku od czasu wyzwolenia, Jan Michalecki. Współdziałali z nim: Walde-mar Makarewicz, Marek Piotrowski i Romuald Maliszewski. Szybko Klub Kibica zyskał uznanie i poparcie wśród załogi i dyrektury zakładu.

Założyciele Klubu Kibica wzięli udział w pierwszym turnieju sympatyków futbolu, który odbył się w Warszawie w 1975 r. Uczestniczyli też aktywnie w pozostałych sztagdach.

Klub Kibica Legii przy okazji „Polmo” działał do 1980 r. Potem został przemianowany na sekcję sympatyków piłkarskiego elckiego „Mazura”. Od dawna kibice „Polmo” znani są w kręgu kulturalnego dopingu. Efektem tego były wyrazy uznania nadawane pod adresem Wydziału Wychowania PZPN za sympatyczny dopinek. Są przykładem dla innych oglądających mecze piłkarskie.

Ostatnio warszawskie Legia z okazji X-lecia Klubu Kibica przy „Polmo” puch, UEFA, który rozegrany zostanie w Warszawie w dniu 15 września br.

Dzisiaj w Łomży

„Turniej Lata” w tenisie stolowym

Dzisiaj, 27 bm, rozegrany zostanie w Szkole Podstawowej Nr 1 w Łomży turniej tenisa stołowego dla wszystkich chętnych. Pojedynki rozegrane zostaną w trzech kategoriach wiekowych: rocznik 1978 i młodszy, 1969-72 i starsi. Zgłoszenia na meczu w godz. 8-10. Najlepsi otrzymają miłe upominki.

Sport dla wszystkich

W Grajewie odbyły się ostatnie wojewódzkie zawody strzeleckie o Puchar Redakcji „Robotnika Rolnego” oraz mityng lekkoatletyczny. W zawodach lekkoatletycznych uczestniczyli członkowie Ochotniczego Hufca Pracy z Czeszochowicami, pracujący w woj. łomżyńskim.

Ciekawskie wyniki. Kobiety Północnej kula — 1. Trumakova (Czeszochowiczy) — 8,53; 100 m — 1. Kuczyńska (Grajewo) — 16,0.

Mężczyźni: W dal: — 1. Korycki (Jagielonia) — 5,11; 100 m — 1. Lemanczewicz (Mamry Giżycko) — 32,00; kula — 1. Strzałkowski (Krajewo Borowo) — 16,6.

Rozegrano też „Bieg ku słońcu”. Wśród kobiet triumfowała na dystansie 700 m Ranko (Maratonka Grajewo), a wśród mężczyzn na tym samym dystansie zwyciężył Korycki (Jagielonia).

W klasyfikacji drużynowej zawodów strzeleckich o Puchar Redakcji „Robotnika Rolnego” zwyciężył Zambrow I — 546 pkt. przed Zambrowem II — 389 pkt. i Maratonką Grajewo — 290 pkt.

po imprezie, która zorganizowali: LZS, ZMW, TKKF oraz ZSMF w Grajewie odbyła się zabawa ludowa.

Klasa okręgowa

GRUPA ŁOMŻYŃSKA: Olimpia Zambrow — ŁKS Łomża 1:1 (0:0). Bramki dla Olimpii zdobyli Władysław i dla ŁKS Chojniski; Sokół Grodzk — MKKS Prasnys 1:2; Mazovia Cieszanów — Olimpia Prostyn 0:0; Bug Wyszków — Błękitni Radz 0:0; Grom Czerwony Bór — Makowianka Maków Maz. 2:1; MKKS Płońsk — Start Działdowo 0:2; Mecz Rusz Węgrki Mazowieckie — Ostrovia Ostrow Maz. przelozony.

1. Bug	4:0	11:0
2. Mazovia	4:0	10:0
3. Grom	4:0	4:2
4. Olimpia	3:1	3:1
5. ŁKS	3:1	3:2
6. Płońsk	2:3	6:5
7. Prasnys	2:3	3:3
8. Rusz	2:0	4:1
9. Ostrovia	2:0	3:1
10. Start	0:4	0:4
11. Sokół	0:4	2:6
12. Makowianka	0:4	1:5
13. Błękitni	0:4	4:11
14. Olimpia Prostyn	0:4	0:11

Juniorzy: Olimpia Zambrow — ŁKS Łomża 3:3, Rusz Wysokie Maz. — Ostrovia 1:3.

GRUPA SUWALSKA: Wigry II Suwałki — Czarni Olecko 3:2; Mazur II Elk — MKZ Mikolajki 2:4; Śniardwy Orzysz-Meprozet Orzysz 2:0; Kormoran Bystrzy — Mamry Giżycko 4:0; Olimpia Młk — Nida Rudzka 1:4; Mazur Flis — Sparta Augustów 0:3; Znicz Biała Piska — Romita Goldap 3:3.

1. Mazur Flis	2:0	3:3
2. Kormoran Bystrzy	2:0	4:0
3. Śniardwy	2:0	3:0
4. Mikolajki	2:0	4:3
5. Nida	2:0	4:3
6. Rominta	2:0	4:3
7. Wigry II	2:0	3:3
8. Znicz	0:2	3:4
9. Olimpia	0:2	3:4
10. Mazur II	0:2	3:4
11. Czarni	0:2	3:3
12. Meprozet	0:2	3:3
13. Mamry	0:2	0:4
14. Sparta	0:2	2:8

Juniorzy: Mazur II Elk — MKZ Mikolajki 1:0; Kormoran Bystrzy — Mamry Giżycko 2:3; Mazur Flis — Sparta Augustów 2:1; Znicz Biała Piska — Rominta 2:3.

AUTOMOBILKLUB PODLASKI

Białystok, ul. Lenina 19
tel. 418-500, 418-587

INFORMUJE, ŻE

28 sierpnia 1985 r.
(środa) o godz. 16
ROZPOCZYNAJĄ
KURS
PRAWA JAZDY
KAT. B, A, T, C.

Zapraszamy chętnych.

k 3860-1

KOMUNIKAT

PSZCZELARZE WOJEWÓDZTWA BIAŁOSTOCKIEGO!
WOJEWÓDZKI ZWIĄZEK PSZCZELARZY
w Białymstoku

ZAWIADAMIA, ŻE

w trosce o przetrwanie pasiek w wypadkach uszad-
nionych i wyjątkowych, pszczelarz może otrzymać do-
datkowo 5 kg cukru na rodzinę pszczelą, na własną
prośbę lub wniosek Koła Pszczelarzy.

Ponadto informujemy, że
rozprowadzanie cukru zgodnie z Zarządzeniem Mini-
stra Rolnictwa Nr 13 z dnia 29 lutego 1984 r. kończymy
z dniem 1985.08.31.

k 3886-1

Uwaga ROLNICY!

CENTRALA NASIENNA O F E R U J E SPRZEDAŻ POD ZASIEWY W B.R.
kwalifikowane nasiona zbóż ozimych w wysokopłennych odmianach.

Ceny za 100 kg nasion zbóż wynoszą:

	na planowe odnowienie	wolne zasiewy
— żyto: odm. Dankowskie Złote, Dankowskie Nowe		
I ods. i OKW I klasa	2.700,—	3.100,—
II klasa	2.500,—	2.900,—
— pszenica ozima: odm. Liwilla, Jana		
I ods. i OKW I klasa	3.350,—	3.750,—
II klasa	3.200,—	3.600,—
— pszenica ozima: odm. Gama — wysokogłutenowa		
I ods. i OKW I klasa	3.700,—	4.100,—
II klasa	3.600,—	4.000,—

Kwalifikowane nasiona zbóż posiadają sprawdzoną zdolność kiełkowania,
oczyszczono są z chwastów a ich siewosłownie do siewu zapewnia wzrost pla-
nów zbóż.

Nasiona można nabyć w magazynach Centrali Nasiennej bądź w Gmin-
nych Spółdzielniach „Samopomoc Chłopska”.

Białostockie Przedsiębiorstwo Nasienne

„Centrala Nasienne”

w Białymstoku

ul. Nowotki 13, tel. 41-79-53.

k 3863-1

PRZEDSIĘBIORSTWO TRANSPORTOWE
BUDOWNICTWA DROGOWEGO
„TRANS DROG”
w Warszawie, ul. Grójecka 17

ZATRUDNI

n/w pracowników na terenie woj. warszawskiego i ka-
łuskiego:

— kierowców, prawo jazdy kat. ABC i ABCD

— mechaników samochodowych

Pracowników zapewnia się świadczenia socjalne oraz

zakwaterowanie w hotelu robotniczym lub w kwaterych

prywatnych.

Blizszych informacji w sprawie zatrudnienia udzieli

Dział Spraw Pracowniczych PTBD „Transdrog” w War-
szawie tel. 24-42-20.

k 3750-00

BANK GOSPODARKI ŻYWNOŚCIOWEJ Oddział Woj-
wódzki w Białymstoku ogłasza PRZETARG NIEOGRA-
NICZONY na sprzedaż:

samochodu marki „Tarpan” 233, rok prod. 1979,
nr siln. 553462, nr podw. 20674.

Cena wywoławcza — 279.200 zł.

Przetarg odbędzie się 11 września 1985 r. o godz. 11

w siedzibie banku przy ul. Wesołowskiego 3 A w sali

nr 229.

W przypadku niedojścia do skutku I przetargu, II

przetarg odbędzie się 1985.09.25 o godz. 14.

Samochód można oglądać w przeddzień przetargu

w godz. 9—12.

Szczegółowe informacje udzieli administracja, po-
kój 205 i 206 ul. Zamenhofa 4, tel. 315-33.

Przystępujący do przetargu winni wpłacić wadium w

wysokości 10 proc. ceny wywoławczej najpóźniej w

przeddzień przetargu do kasy Banku lub na konto

5018-101-138 NBP I O/M Białystok.

Zastrzegamy sobie prawo unieważnienia przetargu

bez podania przyczyn.

k 3667-1

Wyrazy głębokiego współczucia

Kol. BARBARZE

KRAGIEL

z powodu zgonu

Matki

składają:

Zarząd „Spółem” PSS w

Białymstoku, Komitet Zakła-
dowy PZPR, Zarząd

NSZZ Pracowników „Spół-
em” oraz pracownicy.

k 3878-1

Wyrazy głębokiego współczucia

NINIE SKIEPKO

z powodu zgonu

Ojca

składają:

Zarząd, POP, NSZZPIS i

współpracownicy GS „SCh”

w Kleszczelach.

k 3884-1

Wyrazy głębokiego współczucia

Kol. STANISŁAWOWI

ZALEWSKIEMU

z powodu zgonu

Matki

składają:

Zarząd „Spółem” PSS w

Białymstoku, Komitet Zakła-
dowy PZPR, Zarząd

NSZZ Pracowników „Spół-
em” oraz pracownicy.

k 3877-1

Wyrazy głębokiego współczucia

WIERZIE ZINCZUK

z powodu zgonu

Ojca

składają:

Zarząd, POP, NSZZPIS i

współpracownicy GS „SCh”

w Kleszczelach.

k 3885-1

praca

PRZYJME dochodzącą pomoc do

Antoniukowska 54 m 43.

PRZYJME pomoc domową

stałe lub dochodzącą. Tel. 511-531

g 5340-1

lokale

KUPIE M-3 lub mały domek

(może być drewniany) w Augu-
stowie, Suwałki, tel. 43-33. 1985-1

ODSTĄPIE ucznionemu pokój.

Białystok, Warmińska 43. g 5333-1

LOŻNA — M-2, 36 m kw., dwa

położone w Białymstoku, ul. Elek-
tryczna 21-07, Łomża, Prusa 17/36. g 5334-1

PRZYJME samotną panią

położone w Białymstoku, ul. Elek-
tryczna 21-07, Łomża, Prusa 17/36. g 5335-1

PRZYJME samotną panią

położone w Białymstoku, ul. Elek-
tryczna 21-07, Łomża, Prusa 17/36. g 5336-1

PRZYJME samotną panią

położone w Białymstoku, ul. Elek-
tryczna 21-07, Łomża, Prusa 17/36. g 5337-1

PRZYJME samotną panią

położone w Białymstoku, ul. Elek-
tryczna 21-07, Łomża, Prusa 17/36. g 5338-1

PRZYJME samotną panią

położone w Białymstoku, ul. Elek-
tryczna 21-07, Łomża, Prusa 17/36. g 5339-1

PRZYJME samotną panią

położone w Białymstoku, ul. Elek-
tryczna 21-07, Łomża, Prusa 17/36. g 5340-1

PRZYJME samotną panią

położone w Białymstoku, ul. Elek-
tryczna 21-07, Łomża, Prusa 17/36. g 5341-1

PRZYJME samotną panią

położone w Białymstoku, ul. Elek-
tryczna 21-07, Łomża, Prusa 17/36. g 5342-1

PRZYJME samotną panią

położone w Białymstoku, ul. Elek-
tryczna 21-07, Łomża, Prusa 17/36. g 5343-1

PRZYJME samotną panią

położone w Białymstoku, ul. Elek-
tryczna 21-07, Łomża, Prusa 17/36. g 5344-1

PRZYJME samotną panią

położone w Białymstoku, ul. Elek-
tryczna 21-07, Łomża, Prusa 17/36. g 5345-1

PRZYJME samotną panią

położone w Białymstoku, ul. Elek-
tryczna 21-07, Łomża, Prusa 17/36. g 5346-1

PRZYJME samotną panią

położone w Białymstoku, ul. Elek-
tryczna 21-07, Łomża, Prusa 17/36. g 5347-1

PRZYJME samotną panią

położone w Białymstoku, ul. Elek-
tryczna 21-07, Łomża, Prusa 17/36. g 5348-1

PRZYJME samotną panią

położone w Białymstoku, ul. Elek-
tryczna 21-07, Łomża, Prusa 17/36. g 5349-1

PRZYJME samotną panią

położone w Białymstoku, ul. Elek-
tryczna 21-07, Łomża, Prusa 17/36. g 5350-1

PRZYJME samotną panią

położone w Białymstoku, ul. Elek-
tryczna 21-07, Łomża, Prusa 17/36. g 5351-1

PRZYJME samotną panią

położone w Białymstoku, ul. Elek-
tryczna 21-07, Łomża, Prusa 17/36. g 5352-1

PRZYJME samotną panią

położone w Białymstoku, ul. Elek-
tryczna 21-07, Łomża, Prusa 17/36. g 5353-1

PRZYJME samotną panią

położone w Białymstoku, ul. Elek-
tryczna 21-07, Łomża, Prusa 17/36. g 5354-1

PRZYJME samotną panią

położone w Białymstoku, ul. Elek-
tryczna 21-07, Łomża, Prusa 17/36. g 5355-1

PRZYJME samotną panią

położone w Białymstoku, ul. Elek-
tryczna 21-07, Łomża, Prusa 17/36. g 5356-1

PRZYJME samotną panią

położone w Białymstoku, ul. Elek-
tryczna 21-07, Łomża, Prusa 17/36. g 5357-1

PRZYJME samotną panią

położone w Białymstoku, ul. Elek-
tryczna 21-07, Łomża, Prusa 17/36. g 5358-1

PRZYJME samotną panią

położone w Białymstoku, ul. Elek-
tryczna 21-07, Łomża, Prusa 17/36. g 5359-1

PRZYJME samotną panią

położone w Białymstoku, ul. Elek-
tryczna 21-07, Łomża, Prusa 17/36. g 5360-1

PRZYJME samotną panią

położone w Białymstoku, ul. Elek-
tryczna 21-07, Łomża, Prusa 17/36. g 5361-1

PRZYJME samotną panią

położone w Białymstoku, ul. Elek-
tryczna 21-07, Łomża, Prusa 17/36. g 5362-1

PRZYJME samotną panią

położone w Białymstoku, ul. Elek-
tryczna 21-07, Łomża, Prusa 17/36. g 5363-1

PRZYJME samotną panią

położone w Białymstoku, ul. Elek-
tryczna 21-07, Łomża, Prusa 17/36. g 5364-1

PRZYJME samotną panią

położone w Białymstoku, ul. Elek-
tryczna 21-07, Łomża, Prusa 17/36. g 5365-1

PRZYJME samotną panią

położone w Białymstoku, ul. Elek-
tryczna 21-07, Łomża, Prusa 17/36. g 5366-1

PRZYJME samotną panią

położone w Białymstoku, ul. Elek-
tryczna 21-07, Łomża, Prusa 17/36. g 5367-1

PRZYJME samotną panią

położone w Białymstoku, ul. Elek-
tryczna 21-07, Łomża, Prusa 17/36. g 5368-1

PRZYJME samotną panią

położone w Białymstoku, ul. Elek-
tryczna 21-07, Łomża, Prusa 17/36. g 5369-1

PRZYJME samotną panią

położone w Białymstoku, ul. Elek-
tryczna 21-07, Łomża, Prusa 17/36. g 5370-1

PRZYJME samotną panią

położone w Białymstoku, ul. Elek-
tryczna 21-07, Łomża, Prusa 17/36. g 5371-1

PRZYJME samotną panią

położone w Białymstoku, ul. Elek-
tryczna 21-07, Łomża, Prusa 17/36. g 5372-1

PRZYJME samotną panią

położone w Białymstoku, ul. Elek-
tryczna 21-07, Łomża, Prusa 17/36. g 5373-1

PRZYJME samotną panią

położone w Białymstoku, ul. Elek-
tryczna 21-07, Łomża, Prusa 17/36. g 5374-1

PRZYJME samotną panią

położone w Białymstoku, ul. Elek-
tryczna 21-07, Łomża, Prusa 17/36. g 5375-1

PRZYJME samotną panią

położone w Białymstoku, ul. Elek-
tryczna 21-07, Łomża, Prusa 17/36. g 5376-1

PRZYJME samotną panią

położone w Białymstoku, ul. Elek-
tryczna 21-07, Łomża, Prusa 17/36. g 5377-1

PRZYJME samotną panią

położone w Białymstoku, ul. Elek-
tryczna 21-07, Łomża, Prusa 17/36. g 5378-1

PRZYJME samotną panią

położone w Białymstoku, ul. Elek-
tryczna 21-07, Łomża, Prusa 17/36. g 5379-1

PRZYJME samotną panią

położone w Białymstoku, ul. Elek-
tryczna 21-07, Łomża, Prusa 17/36. g 5380-1

PRZYJME samotną panią

położone w Białymstoku, ul. Elek-
tryczna 21-07, Łomża, Prusa 17/36. g 5381-1

PRZYJME samotną panią

położone w Białymstoku, ul. Elek-
tryczna 21-07, Łomża, Prusa 17/36. g 5382-1

PRZYJME samotną panią

położone w Białymstoku, ul. Elek-
tryczna 21-07, Łomża, Prusa 17/36. g 5383-1

PRZYJME samotną panią

położone w Białymstoku, ul. Elek-
tryczna 21-07, Łomża, Prusa 17/36. g 5384-1

PRZYJME samotną panią

położone w Białymstoku, ul. Elek-
tryczna

„CRISTAL” polepsza swój komfort

- Gruntowny remont w trzech etapach — do 1988 r.
- Wszystkie pokoje z łazienkami i telefonami
- Elegancki apartament
- Otwarcie restauracji najpóźniej w październiku br.

Można powiedzieć, że hotel „Cristal” wpisuje się na trwałe w pejzaż Białegostoku i częścią jego powojennej historii. Przez dziesiątki lat przyjął w swych pokojach ok. 180 miejsc, tysiące gości krajowych i zagranicznych — z całego świata. To samo można powiedzieć o hotelowej restauracji, tak chętnie odwiedzanej również przez białostoczian. Budynki, mimo kilkakrotnych przeróbek i remontów, zdążyły się już zastężyć, a standard pokoi — bez łazienek, telefonów itp. nie odpowiada już współczesnym wymaganiom. Najbardziej zużyły się wszystkie wewnętrzne instalacje, nie wymieniane od 32 lat, ulegające coraz częstszemu awariom.

Przebudowa „Cristala” finansowana z zaciągniętych przez WPT kredytów bankowych, kosztować będzie według informacji dyrektora, Macieja Dowgirda prawie tyle samo, co wybudowanie hotelu tej samej wielkości. Ale też zakres robót jest bardzo duży, obejmując niemal wszystko poza murami zewnętrznymi.

Hotel radykalnie podwyższy swój komfort i kto wie, czy nie uzyska trzeciej „gwiazdki”. Zależy to będzie od decyzji komisji kwalifikującej. W ślad za wyższym stopniem standardu wzrosnąć też — naturalnie — ceny pokoi, no bo za komfort trzeba płać. Ale w sytuacji, gdy odwołuje się w nieskończoność przekazywanie do użytku hotelu „Orbis”, dobry hotel w śródmieściu stolicy makroregionu, odwiedzanej przez licznych turystów i delegację zagraniczną, jest niezbędny.

W bardzo szybkim tempie przebiega remont przychodniowej restauracji, który zdecydowano się przeprowadzić w okresie wakacyjno-turystycznym. Wbrew pozorom w tym czasie i gastronomia hotelowa i sama hotel ma najwięcej gości, gdyż Białystok jest dla turystów tylko miastem przejazdowym, a mieszkańcy — podobnie jak w całym kraju — masowo wyjeżdżają na urlopy. W czasie zamknięcia lokalu, konsumenci mogą posilić się w hotelowej kawiarni lub w pobliskim barze („Cristal Nowy”).

Remont w części dolnej — kuchnia, magazyn, sanitariaty — obejmuje kompleksową wymianę instalacji, posadki, glazury. Na górze — w części restauracyjnej — wymieniane są zniszczone parkiet na posadzkę marmurową, przerabiane ścianki i podłogi dla orkiestry. Znaczenie nie zmienia się również wystrój sali konsumpcyjnej. Wapilowej urody „boksy” w środkowej części zastępują stoliki, odnowione zostaną ściany, częściowo zmienią się wystrój sufitu.

W pracach remontowych pomagają również fachowcy z innych firm i rzemieślnicy. Gospodarzom zależy na jak najlepszym uporządkowaniu remontu — do końca września, a najpóźniej do połowy października br. Wszak zamknięcie restauracji rzutnie na wyniki ekonomiczne. Lokal przynosi przedsiębiorstwu Turystycznemu pokaźne zyski, toteż można liczyć, że z terminem jego otwarcia nie będzie ono zwlekać. (b)s

W pracach remontowych pomagają również fachowcy z innych firm i rzemieślnicy. Gospodarzom zależy na jak najlepszym uporządkowaniu remontu — do końca września, a najpóźniej do połowy października br. Wszak zamknięcie restauracji rzutnie na wyniki ekonomiczne. Lokal przynosi przedsiębiorstwu Turystycznemu pokaźne zyski, toteż można liczyć, że z terminem jego otwarcia nie będzie ono zwlekać. (b)s

W pracach remontowych pomagają również fachowcy z innych firm i rzemieślnicy. Gospodarzom zależy na jak najlepszym uporządkowaniu remontu — do końca września, a najpóźniej do połowy października br. Wszak zamknięcie restauracji rzutnie na wyniki ekonomiczne. Lokal przynosi przedsiębiorstwu Turystycznemu pokaźne zyski, toteż można liczyć, że z terminem jego otwarcia nie będzie ono zwlekać. (b)s

W pracach remontowych pomagają również fachowcy z innych firm i rzemieślnicy. Gospodarzom zależy na jak najlepszym uporządkowaniu remontu — do końca września, a najpóźniej do połowy października br. Wszak zamknięcie restauracji rzutnie na wyniki ekonomiczne. Lokal przynosi przedsiębiorstwu Turystycznemu pokaźne zyski, toteż można liczyć, że z terminem jego otwarcia nie będzie ono zwlekać. (b)s

W pracach remontowych pomagają również fachowcy z innych firm i rzemieślnicy. Gospodarzom zależy na jak najlepszym uporządkowaniu remontu — do końca września, a najpóźniej do połowy października br. Wszak zamknięcie restauracji rzutnie na wyniki ekonomiczne. Lokal przynosi przedsiębiorstwu Turystycznemu pokaźne zyski, toteż można liczyć, że z terminem jego otwarcia nie będzie ono zwlekać. (b)s

W pracach remontowych pomagają również fachowcy z innych firm i rzemieślnicy. Gospodarzom zależy na jak najlepszym uporządkowaniu remontu — do końca września, a najpóźniej do połowy października br. Wszak zamknięcie restauracji rzutnie na wyniki ekonomiczne. Lokal przynosi przedsiębiorstwu Turystycznemu pokaźne zyski, toteż można liczyć, że z terminem jego otwarcia nie będzie ono zwlekać. (b)s



Szkola dla dzieci z „Piasta” Ciasna, ale własna

Takiego tempa pracy, jakie ostatnio obserwowałam na budowie Szkoły Podstawowej nr 19 w Białymstoku — należałoby życzyć wszystkim przedsiębiorstwom, ale... od początku cyklu inwestycyjnego. Wewnątrz szkoły trwa jeszcze usuwanie usterek, wokół obiektu sprzątanie i grodenie parkanem — słowem duży ruch. Nic dziwnego, że każdy dzień przynosi zmiany. Na boiska i sale gimnastyczne trzeba czekać do zimy. Projekt przewiduje, że sala gimnastyczna i boiska będą pełnowymiarowe i uniwersalne (z przenośnymi bramkami).

Jest nadzieja, że 2 września powitamy nowy rok właśnie tutaj, przy ul. Grzybowej — stwierdza dyrektor szkoły, Mikołaj Grygoruk.

Do inauguracji pozostał więc tydzień. Trudno dziwić się, że do pomocy przy sprzątaniu, ustawianiu ławek i stolików, wieszaniu zasłon i firanek przychodzą rodzice. Klasy i pracownie urządził sami nauczyciele. Budynki jest okazały, dwupiętrowy — w porównaniu z tym przy ul. Warszawskiej nowocześniejszy. Tutaj będą pracownie zajęć technicznych, tam — fizyki, chemii i biologii — słyszę od krzątających się sprzątaczek. Gotowa jest świetlica i kuchnia. Na wyposażenie czekają gabinety lekarskie i dentystyczny.

Chciał kreda i tablicę są ciągle w szkołach najniższym wyposażeniem — odpowiada przewodniczący komitetu rodzicielskiego Ryszard Pancerzewicz — z utęsknieniem czekamy na sprzęt taki na miarę XX wieku. Pomogłoby realizować program. Niestety, brakuje go w „Cezasie”. Np. w pracowni fizyki, nie będzie specjalnych stolików.

Historia szkoły jest długa — sięga okresu przedwojennego. Najpierw była w budynku przy ul. Stenkiwicz. W latach siedemdziesiątych, ze względu na niebezpieczne warunki zawieszono jej działalność. Od 1981 r. mieściła się w zabudowanym obiekcie przy ul. Warszawskiej (dawnym Liceum Ekonomicznym). W rok później zdecydowano, że „19” trzeba wznosić nowy obiekt, właśnie na „Piasta”.

Jak bardzo była to placówka potrzebna w tym osiedlu, świadczy fakt, że 2 września w ławkach zasiadło 1480 uczniów (w starym budynku — 750). Do nauczania przystąpi 75 nauczycieli — dawniej 53. Oczywiście szkoła będzie pracowała na trzy zmiany. (kpf)

Fot. Anatol Chomicz

Posiedzenie MKW w Białymstoku

KOLEJNE posiedzenie Miejskiej Komisji Współdziałania Partii i Stronnictw Politycznych w Białymstoku poświęcone zostało w całości sprawom związanym z kampanią przedwyborczą do Sejmu PRL w jej aspektach politycznych i organizacyjnych. Zapoznano się z dotychczasowym przebiegiem obywatelskich zebrań konsultacyjnych w Białymstoku. Z uznaniem podkreślono, że odbywają się one przy licznej frekwencji mieszkańców, zarówno w zakładach pracy, osiedlach jak i w środowiskach społeczno-zawodowych. Wyborcy dokonują oceny kandydatów na posłów a jednocześnie w żywej, krytycznej dyskusji przedstawiają problemy i kłopoty, wymagające zainteresowania władz oraz przyszłych posłów. Rzadko są to indywidualne bolączki; przeważają sprawy miasta i regionu, często na tle refleksji o charakterze ogólnopolskim.

Kierownictwo RM PRON przedstawiło członkom Komisji Współdziałania program następnych spotkań przedwyborczych. W dalszym ciągu posiedzenia zaprezentowali zostali — spośród członków ZPS, ZSL i SD — kandydaci do pracy w składzie wyborczych komisji wyborczych, które zostaną powołane przez Wojewódzki Komitet Wyborczy.

Obrodam Komisji przedstawili i sekretarz RM ZPS — Józef Kowalczyk. (lk)

Pospieszny dla duchów

Ileż to razy psiozmy na tamto i owamto. Użalamy się, wylewamy żółć, ani na jotę nie poprawiając istoty zła.

Wzięmy sprawę autobusów miejskich, które zjeżdżają z trasy bez zatrzymywania się na mijanach przystankach. Pieniążki się wtedy ze złości, wyrażamy pięściami, zamiast spokojnie zanotować numer takiego „pospiesznego dla duchów”.

Wystarczy zasygnalizować do Miejskiego Przedsiębiorstwa Komunikacyjnego, że o danej godzinie dany autobus, zamiast zabierać pasażerów, pusty pomknął do zajezdni. Obowiązującą w tej firmie przepis zezwala na omińnięcie przystanku tylko w przypadku awarii technicznej pojazdu. Umieszczenie za szybą tabliczki „Zajezdnia” nie jest powodem do niedostrzeżenia pasażerów.

Zamiast marnować zdrowie wylewaniem żółci, lepiej wypisać numer „pospiesznego” autobusu. (pl)

Wystarczy zasygnalizować do Miejskiego Przedsiębiorstwa Komunikacyjnego, że o danej godzinie dany autobus, zamiast zabierać pasażerów, pusty pomknął do zajezdni. Obowiązującą w tej firmie przepis zezwala na omińnięcie przystanku tylko w przypadku awarii technicznej pojazdu. Umieszczenie za szybą tabliczki „Zajezdnia” nie jest powodem do niedostrzeżenia pasażerów.

Wystarczy zasygnalizować do Miejskiego Przedsiębiorstwa Komunikacyjnego, że o danej godzinie dany autobus, zamiast zabierać pasażerów, pusty pomknął do zajezdni. Obowiązującą w tej firmie przepis zezwala na omińnięcie przystanku tylko w przypadku awarii technicznej pojazdu. Umieszczenie za szybą tabliczki „Zajezdnia” nie jest powodem do niedostrzeżenia pasażerów.

Wystarczy zasygnalizować do Miejskiego Przedsiębiorstwa Komunikacyjnego, że o danej godzinie dany autobus, zamiast zabierać pasażerów, pusty pomknął do zajezdni. Obowiązującą w tej firmie przepis zezwala na omińnięcie przystanku tylko w przypadku awarii technicznej pojazdu. Umieszczenie za szybą tabliczki „Zajezdnia” nie jest powodem do niedostrzeżenia pasażerów.

Wystarczy zasygnalizować do Miejskiego Przedsiębiorstwa Komunikacyjnego, że o danej godzinie dany autobus, zamiast zabierać pasażerów, pusty pomknął do zajezdni. Obowiązującą w tej firmie przepis zezwala na omińnięcie przystanku tylko w przypadku awarii technicznej pojazdu. Umieszczenie za szybą tabliczki „Zajezdnia” nie jest powodem do niedostrzeżenia pasażerów.

Wystarczy zasygnalizować do Miejskiego Przedsiębiorstwa Komunikacyjnego, że o danej godzinie dany autobus, zamiast zabierać pasażerów, pusty pomknął do zajezdni. Obowiązującą w tej firmie przepis zezwala na omińnięcie przystanku tylko w przypadku awarii technicznej pojazdu. Umieszczenie za szybą tabliczki „Zajezdnia” nie jest powodem do niedostrzeżenia pasażerów.

Wystarczy zasygnalizować do Miejskiego Przedsiębiorstwa Komunikacyjnego, że o danej godzinie dany autobus, zamiast zabierać pasażerów, pusty pomknął do zajezdni. Obowiązującą w tej firmie przepis zezwala na omińnięcie przystanku tylko w przypadku awarii technicznej pojazdu. Umieszczenie za szybą tabliczki „Zajezdnia” nie jest powodem do niedostrzeżenia pasażerów.

Wystarczy zasygnalizować do Miejskiego Przedsiębiorstwa Komunikacyjnego, że o danej godzinie dany autobus, zamiast zabierać pasażerów, pusty pomknął do zajezdni. Obowiązującą w tej firmie przepis zezwala na omińnięcie przystanku tylko w przypadku awarii technicznej pojazdu. Umieszczenie za szybą tabliczki „Zajezdnia” nie jest powodem do niedostrzeżenia pasażerów.

Wystarczy zasygnalizować do Miejskiego Przedsiębiorstwa Komunikacyjnego, że o danej godzinie dany autobus, zamiast zabierać pasażerów, pusty pomknął do zajezdni. Obowiązującą w tej firmie przepis zezwala na omińnięcie przystanku tylko w przypadku awarii technicznej pojazdu. Umieszczenie za szybą tabliczki „Zajezdnia” nie jest powodem do niedostrzeżenia pasażerów.

W imieniu młodych

Działalnością społeczną zaraziła się w „Fastach”. Gdy w 1975 roku po skończeniu Zasadniczej Szkoły Włókienniczej przyszedł do pracy, opiekunem organizacji młodzieżowej w tkalni kolorowej był kierownik zmiany RYSZARD PIOTROWSKI. Do dziś WIESŁAWA BURACZEWSKA wspomina go, jako człowieka pełnego pomysłów.

— Prowadziliśmy wtedy indywidualne współzawodnictwo pracy. Kto wykazał się najmniejszą ilością błędów, otrzymywał nagrody książkowe. Młodych ludzi, tak jak i dziś, było na wydziale dużo, ale większość — w przeciwieństwie do obecnych — należała do organizacji ZSMP-owcy stanowili wówczas jedną wielką rodzinę. Razem pracowali, wspólnie odpoczywali i bawili się.

Dzisiaj, mimo niejednokrotnie ciekawych propozycji, trudno młode dziewczyny zachęcić do jakiegokolwiek imprez. Wiesława jest przewodniczącą koła ZSMP na tkalni kolorowej i wie, ile trzeba przekonywać, żeby namówić do udziału w wycieczce, biwaku, czy nawet na kurs krawiecki. Jeśli jest frekwencja, to zaśluga stała tych samych osób. Inne twierdzą, że organizują wolny czas na własną rękę.

Młodzież w „Fastach” jest dużo, ale do ZSMP należy niewiele. Na tkalni kolorowej zrzeszonych jest najwyżej 20 proc. Kierownictwo wydziału, sekretarz POP i Wiesława — jako przewodnicząca koła ZSMP — rozmawiają często z młodymi pracownikami. Pytają, dlaczego stoją z boku, nie włączając się do działalności? Dziewczęta najczęściej odpowiadają, że są zmęczone pracą i zakupami, mają własne rodziny lub bliskich na wsi, którym pomagają w wolnym czasie.

Po urodzeniu dziecka, rzadko która wchodzi się do działalności w ZSMP. W jaki sposób je przyciągnąć, co im zaproponować, jak odciążyć od nadmiernych obowiązków domowych? Te problemy interesują Wiesławę także jako członka Rady Młodzieży Robotniczej przy Zarządzie Miejskim ZSMP. Wiadomo, że młodym rodzicom trzeba zapewnić opiekę nad dzieckiem, że należy udzielić pomocy w zakupie podstawowego sprzętu gospodarstwa domowego. To wszystko organizacja ma na uwadze.

Wiesława kandyduje z ramienia ZSMP i gdyby została posłem, chciałaby przede wszystkim zajmować się sprawami młodych. Sama wie, ile wyrzeczeń wymaga uzupełnianie wiedzy systematycznym, samą podziałem mieszkaniami. Dwa lata temu otrzymała spółdzielczy lokal na Dzielę, przedtem razem z nieznajomą mieszkającą u teściów.

Teściowie są wspaniali, ale ciasnota utrudnia życie, tym bardziej, że w tym czasie, pracując na trzy zmiany, kończyła zaoczne technikum włókiennicze. Dyplom otrzymała z wynikiem bardzo dobrym.

Młodzież powinna sama walczyć w rozwiązywaniu swoich problemów. Starsi mogą jej pomagać, ale nie wyłączać. Młoda kandydatka zdaje sobie sprawę z tego, że urzeczywistnić to hasło nie jest tak łatwe jak się sformułowało, ale swoją postawą zaświadcza o tym, że do tego dąży. Godząc się na kandydowanie także podjęła świadome trudności. Jest świadoma trudności na tej drodze, ale nie może przecież siedzieć z założonymi rękami. Ma, także działaczkę społeczną (radny WRN) obiecuje wsparcie. Oboje są członkami partii, oboje rozumieją potrzebę działania dla innych. (lb)

W CZWARTEK, 29 bm, organizatorzy obywatelskich zebrań konsultacyjnych zapraszają na następujące spotkania:

godz. 10 — sala GOK w Jasionowie. Uczestniczyć będą: Mirosław Sadowski, Wiesława Buraczewska, Józef Grąjewski i Czesław Kuprel;

godz. 11 — Gminny Ośrodek Kultury w Nowym Dworze. Udział wezmą: Jan Iglowski, Czesław Zawadzki i Jan Smyk;

godz. 14 — sala Związków Zawodowych w Białymstoku, ul. Skłodowskiej 3. Z aktywem kobiecym spotkają się Alicja Skupin, Gertruda Orłacz, Danuta Laskowska, Danuta Muranko i Aleksandra Nowak;

godz. 17 w sali Urzędu Wojewódzkiego w Białymstoku — Alicja Skupin, Danuta Muranko i Józef Eljasiewicz;

godz. 13 — w Hajnowskim Przedsiębiorstwie Przemysłu Drzewnego z wyborcami rozmawiać będzie Włodzimierz Kołodziej;

godz. 11 w Białostockim Kombinacie Budowlanym — Anna Znamierska;

godz. 14 — w Bielsko-Podlaskim Przedsiębiorstwie Budowlanym — Mikołaj Szachowicz.

W PIĄTEK, 30 bm, o godz. 11 w Zakładach „Caro” w Grodku spotkają się: Danuta Muranko, Adam Babul, Wiesława Buraczewska i kandydujący z listy krajowej Zbigniew Zieliński.

O godz. 11 w Szkole Podstawowej w Grodku — Danuta Laskowska, Czesław Krakowski i Mieczysław Kulczakowski.

O godz. 11 w sali Związków Zawodowych w Białymstoku w spotkaniu z aktywem związkowym udział wezmą: Włodzimierz Kołodziej, Michał Klimowski, Zygmunt Łapiński, Jan Wermiuk, Józef Grąjewski, Jan Iglowski i Anna Znamierska.

O godz. 14 w Przedsiębiorstwie Budownictwa Rolniczego w Bielsku Podlaskim — Mikołaj Szachowicz. (lb)

W kółku wierszach

Wojewódzka Biblioteka Publiczna w Białymstoku zawiadamia, że z dniem 2 września br. zmienia przystanek główna kłajka. WBP przy ul. Kilińskiego 18, a także biblioteka objazdowa — „Bibliobus”.

Równocześnie kierownictwo biblioteczne przesyła czytelnikom korzystających z czytelników książek za udostępnienie księgozbioru w warunkach nie zakończonych jeszcze prac remontowych na terenie obiektu. (b)s

W dniu spotkania czynne będą na stadionie kasy od godz. 8-15.

W dniu spotkania czynne będą na stadionie kasy od godz. 8-15.

W dniu spotkania czynne będą na stadionie kasy od godz. 8-15.

W dniu spotkania czynne będą na stadionie kasy od godz. 8-15.

W dniu spotkania czynne będą na stadionie kasy od godz. 8-15.

W dniu spotkania czynne będą na stadionie kasy od godz. 8-15.

W dniu spotkania czynne będą na stadionie kasy od godz. 8-15.

W dniu spotkania czynne będą na stadionie kasy od godz. 8-15.

W dniu spotkania czynne będą na stadionie kasy od godz. 8-15.

W dniu spotkania czynne będą na stadionie kasy od godz. 8-15.

W dniu spotkania czynne będą na stadionie kasy od godz. 8-15.

W dniu spotkania czynne będą na stadionie kasy od godz. 8-15.

W dniu spotkania czynne będą na stadionie kasy od godz. 8-15.

W dniu spotkania czynne będą na stadionie kasy od godz. 8-15.

W dniu spotkania czynne będą na stadionie kasy od godz. 8-15.

W dniu spotkania czynne będą na stadionie kasy od godz. 8-15.

SPORT

W Dębicy To było już to

W miarę szybko zapomnieliśmy nieudany mecz Jagiellonii w Kielcach. Zresztą na dłuższą rozpamiętywanie nie było czasu, bo już zaraz nadeszło kolejne spotkanie. Tym razem w ubiegłą sobotę wiadomość z Dębicy była bardziej przyjemna. Remis piłkarzy Jagiellonii na gorącym boisku Igloopolu jest zapewne sukcesem. Większą jednak niespodzianką sprawili białostoczanie dobrym występem.

Po powrocie z Dębicy rozmawialiśmy z drugim trenerem Jagiellonii, Leonardem Aleksandrowem na temat tego meczu.

— Byliśmy zespołem lepszym. Poza rzutem karnym przeciwnicy nie oddali strzału w światło bramki. Natomiast my kilkakrotnie zagrożiliśmy Igloopolowi. Dwa razy piłka minęła słupek po strzałach Giersekiewicza i dwa razy przeszła nad spojeniem słupek z poprzeczką po rzutach Czykiera. Jeden strzał z trudem obronili bramkarz gospodarzy. W 81 min., gdy doprowadziliśmy do remisu 1:1, Ambroziński został po dryblingu podcięty na polu karnym i powinniśmy egzekwować rzut z „jednostki”. Sędzia kazał grać dalej.

Trener powinien powstrzymać się od ocen sędziów. Nie wypada też tłumaczyć swego zespołu znową arbitrow. To jednak wołało o pomstę do nieba.

Od tego momentu graliśmy na utrzymaniu. Stawialiśmy się nie zrobić błędów, aby sędzia nie podkładał rządu karnego przeciwnik. Opanowaliśmy środek boiska i remis doprowadził do końca spotkanie.

— Jak zaprezentował się w tym meczu Lisowski?

— Grał poprawnie. Tym razem pomoc i obrona była mocnym punktem Jagiellonii. Szczególnie należy wyróżnić Szugrę i Romanika. Czyliż rozegrał się po zdobyciu gola. Słabiej natomiast wypadł Michałowicz.

— Czy są kontuzjowani?

— Szczęśliwie, wszyscy zdrowi, z wyjątkiem Jasukiewicza, który wcześniej doznał kontuzji, ale w środę zdejmujemy gips z nogi.

Kolejny mecz Jagiellonii rozegra w II lidze w niedzielę, 1 września o godz. 16 na stadionie Gwardii w Białymstoku z Resovią Rzeszów. (let)

Przedprzedaż biletów na mecz Jagiellonia — Resovia

BKS Jagiellonia prowadzi już przedprzedaż biletów na mecz II ligi piłkarskiej pomiędzy Jagiellonią a Resovią Rzeszów, który rozegrany zostanie w niedzielę, 1 września o godz. 16 na stadionie na Nowym Mieście.

Bilety można nabywać w sekretariacie Jagiellonii, Białystok, ul. Mickiewicza 50 w godz. 8-15.

W dniu spotkania czynne będą na stadionie kasy od godz. 8-15.

Incydent na boisku...

Wybrki sportowców nie od dziś znane są kibicom wielu stadionów. W tym dniu było o tym świadectwem Gorgonia. Decyzja władz piłkarskich była jednoznaczna — rok zawieszania. Jak postąpił Białostocki Okręgowy Związek Piłki Nożkowej wobec incydentu spowodowanego na boisku w Bielsku Podlaskim przez piłkarzy siemiatkiewicki Cresovi podczas meczu klasy okręgowej z tamtejszym Turem?

A było tak. Mniej więcej po kwadransie gry uderzeniście się przewaga bielszczyzn. 3:0 do przey! I choć bramki były prawidłowo zdobyte, piłkarze Cresowi mieli zastrzeżenia, dyskutując z arbitrem. Za to jeden z nich otrzymał żółtą kartkę.

W 56 min. meczu, kiedy wynik brzmiał 3:0, doszło do rękoczynów pomiędzy zawodnikami gospodarzy i gości. Wówczas prowadzący spotkanie p. Jurek z Białegostoku usunął obu piłkarzy z boiska. Spokojnie się to z aplauzem kibiców — słuszną decyzją sędziego nagrodzono oklaskami. Rezultatem tego było demonstracyjne opuszczenie boiska przez piłkarzy z Siemiatycz.

Rzadki to incydent na naszych boiskach. Jeżeli w ten sposób kibice chcieli obrazić sędziego i gościć, to na pewno im się nie udało. Sportowcy walczą do końca.

Dziwi nas również stanowisko opuszczenia Cresovi, którzy nie zareagowali na wybrki swoich wychowanków. Czyżby i oni mieli więcej przewrażliwionej ambicji niż sportowców z Gorgonia?

Komunikat MO

W maju br. wyszedł z domu i dojechał do kościoła Henryk KOMARZEWSKI, s. Antoniego i Bronisławy z domu Kotowicz, ur. 12 lutego 1938 r. w Dozynie, zam. Dozyna 45, gmina Naręw, woj. białostockie.

CECHY ZEWNĘTRZNE: wzrost 178 cm, postać szczupła, włosy jasny blond, oczy szare, czoło niskie, twarz pociągła, cera śniada, nos średni, uszy średnie przylegające, uśmiech pełny.

OPIS GARDEROBY: marynarka ze sztyku kołnierza bezowego, spodnie czarne, koszula biała, bielizna biała, pantofle brązowe.

Osoby, które widziały wymienionego po dniu zaginięcia bądź znały miejsce jego pobytu, proszone są o skontaktowanie się z wojennym Urzędem Spraw Wewnętrznych w HAJNOWCACH lub z najbliższą jednostką MO.

W roku ubiegłym Wilga holująca zabytkowe wyładowała w lesie. Samolot uległ wówczas całkowitemu zniszczeniu. Pilot — na szczęście — odniósł tylko nieznaczne obrażenia. Uratowały go drzewa. Gdyby natomiast runął

Półhektarowa plantacja lipianów i płożników uchwalała się przez całe tegoroczne lato u zbiegu ulic Kardynała S. Wyszyńskiego, Bohaterów Monte Cassino i Przemysłowców Pracy (!) w Białymstoku. Duży jest kontrast w tym miejscu. O ile przy Przychodni Lekarskiej PKP przy ul. Kard. Wyszyńskiego rosną piękne kwia-

ty, to już po przeciwnie stronie tej ulicy znajdują się właśnie te mroczne wybudowania.

Warto dodać, że każdego czwartku ul. Wyszyńskiego przemierzają setki a nawet tysiące przyjeżdżających. Wymieniona trasa stanowi niepokład wycieczki grodu nad Białą. Tylko czy chlubną? (ic)

Dziecko i... samolot Kto odpowiada za wypadek?

Nasz rozmówca jest pilotem szybowcowym i samolotowym. W kłopoty marnarce lotnicze odznacza się „diamentem”. W powietrzu spędził ok. 700 godzin. Latani na wielu typach samolotów i szybowców. Zastrzegając jednak swoje imię i nazwisko wyłącznie do naszej wiadomości. Sprawił go do redakcji wypadek, który wydarzył się niedawno na lotnisku Aeroklubu Białostockiego (uderzenie dziecka liną służącą do holowania samolotów, uderzenie na samolocie uchodzącym do lądowania). Na dowód prawdziwości swych słów przyniósł obowiązujące przepisy lotnicze.

— Nie pierwsze to — niestety — tragiczne wydarzenie. Pragnę tu przypomnieć wypadek pilota Piękarskiego, gdzie były trzy ofiary śmiertelne.

W roku ubiegłym Wilga holująca zabytkowe wyładowała w lesie. Samolot uległ wówczas całkowitemu zniszczeniu. Pilot — na szczęście — odniósł tylko nieznaczne obrażenia. Uratowały go drzewa. Gdyby natomiast runął

W roku ubiegłym Wilga holująca zabytkowe wyładowała w lesie. Samolot uległ wówczas całkowitemu zniszczeniu. Pilot — na szczęście — odniósł tylko nieznaczne obrażenia. Uratowały go drzewa. Gdyby natomiast runął

W roku ubiegłym Wilga holująca zabytkowe wyładowała w lesie. Samolot uległ wówczas całkowitemu zniszczeniu. Pilot — na szczęście — odniósł tylko nieznaczne obrażenia. Uratowały go drzewa. Gdyby natomiast runął

W roku ubiegłym Wilga holująca zabytkowe wyładowała w lesie. Samolot uległ wówczas całkowitemu zniszczeniu. Pilot — na szczęście — odniósł tylko nieznaczne obrażenia. Uratowały go drzewa. Gdyby natomiast runął

PO WEEKENDZIE

- Na drogach tylko trzy wypadki
- Tragedia podczas prac żniwnych
- Pożoga na kolonii Kuraszewo
- Bandycki napad
- Włamanie — do dwóch mieszkań, hotelu, sklepu i „malucha”

To był bardzo upalny weekend, chyba jeden z ostatnich w tym roku z tak piękną pogodą. Zaroilo się na podmiejskich plażach i nad wodą, na basenach. Białostoczanie tłumnie wylegli do parków i ustawiali się w tasłowach kolejkach po lodach, wielu spragnionych doremnie poszukiwało saturatorów. Na drogach — na szczęście, mimo sporego ruchu, nie było zbyt wielu wypadków. Na wsi natomiast wydarzyły się dwa nieszczęścia.

W piątek w Dobryńowie (gmina Zabłudów) pod koła „malucha”. Kierowcą 45-letni Wiktor S. wybiegł nagle 7-letni Marcin S. Rannego wskutek potrącenia chłopca umieszczono w szpitalu.

W sobotę w Bielsku Podlaskim na ul. Studzińskiej jadący motocyklem 19-letni Eugeniusz G. nie zachował należytej ostrożności i wywrócił się na jezdnię, doznając ogólnych obrażeń. Został przewieziony do szpitala.

Natomiast w niedzielę rano w Białymstoku na ul. W. Gomułki kierujący motocyklem MZ Mieczysław T. z gminy Chorześć rozwinięszy nadmierną szybkość, na tuku ulicy zjechał na pobocze i wywrócił się doznając obrażeń ciała. Rannego motocyklistę umieszczono w szpitalu.

Do tragicznego wypadku doszło w piątek podczas prac żniwnych na polu w gminie Grodzisk 32-letni Tadeusz K.

Warto dodać, że każdego czwartku ul. Wyszyńskiego przemierzają setki a nawet tysiące przyjeżdżających. Wymieniona trasa stanowi niepokład wycieczki grodu nad Białą. Tylko czy chlubną? (ic)

W piątek w Dobryńowie (gmina Zabłudów) pod koła „malucha”. Kierowcą 45-letni Wiktor S. wybiegł nagle 7-letni Marcin S. Rannego wskutek potrącenia chłopca umieszczono w szpitalu.

W sobotę w Bielsku Podlaskim na ul. Studzińskiej jadący motocyklem 19-letni Eugeniusz G. nie zachował należytej ostrożności i wywrócił się na jezdnię, doznając ogólnych obrażeń. Został przewieziony do szpitala.

Natomiast w niedzielę rano w Białymstoku na ul. W. Gomułki kierujący motocyklem MZ Mieczysław T. z gminy Chorześć rozwinięszy nadmierną szybkość, na tuku ulicy zjechał na pobocze i wywrócił się